

Mentalność stada celem pandemii

2 lipca 2020

Herd mentality tłumaczone jako mentalność plemienna/stadna, manifestuje się przyjęciem jednolitej zbiorowej reakcji i zachowania ludzi. Przy odpowiednio stworzonych warunkach jednostki poddane presji zbiorowości tłumią w sobie uświadamiane jako odmienne od reszty reakcje wynikłe z przemyślenia, bądź doświadczenia. Prymitywizując, jest to zjawisko konieczności ślepego podążania za stadem.

https://www.youtube.com/watch?v=0g_qrc2a7dw

Tę mentalność łatwo uzyskuje się w zbiorowości poddanej bezwzględnej dyscyplinie, a przykładem może być wojsko. Powszechnie znane jest powiedzenie „wojsko nie jest od myślenia, bo wojsko ma wykonywać rozkazy”. Bezdyskusyjnie. Trenowane miesiącami ślepe posłuszeństwo daje gwarancję wykonania rozkazu, choćby najgłupszego, bo za jego niewykonanie jest kara i to wysoka. Kto w armii był, bądź jest ten wie, że tak to działa.

Przechodząc aktualnie fazę społeczeństwa zamaskowanego niczym zbiry, jesteśmy traktowani opryskliwie przez tych, którzy jako bardzo wystraszeni wolą nie narażać się na karę pieniężną za niewykonanie polecenia. Przy okazji ofuknięcia niepokornej jednostki gorliwcy wykazują się lojalnością wobec zarządzających idiokratów wzywając policję, piętnując za brak odpowiedzialności i rzekome narażanie innych na bezobjawowe zakażenie.

Uważni analitycy dostrzegli wiele sprzeczności wśród gremium specjalistów przygotowujących grunt do powszechnych szczepień. Być może to tylko lapsus, albo zamierzona uwaga dr Francis Richmond o marginesie skuteczności szczepionki, ale użyła ona określenia wiele wyjaśniającego: wytworzenie mentalności

stadnej za sprawą szczepień. To jest cel całej kampanii – stworzenie ujednoliconej globalnie populacji z mentalnością stada, co nie jest tożsame z odpornością stada.

Zorientowani gniewni Amerykanie skłaniają się coraz bardziej ku wnioskowi, że tam gdzie pojawia się fundacja Billa Gatesa, na pewno chodzi o duże pieniądze. Przypominają, że jego fundacja jest pralnią pieniędzy pozwalającą unikać płacenia podatków w USA, co tłumaczy jego inwestycje w innych państwach. Sama strategia narastającej z roku na rok produkcji i konieczność powtarzalności przyjmowania specyfiku dowodzi jego nieskuteczności. Nawet gdyby była to niewinna aqua destilata, to przepisy wymuszające jej przyjęcie (podobno choćby pod postacią kropli do nosa) warunkujące możliwość utrzymania miejsca pracy, posłania dzieci do szkoły, przedszkola są wymuszeniem posłuszeństwa skutecznie wyrabiającym mentalność stada. Dla złamania nieposłusznych wobec zakazów, a jawi się to w zasadzie istotą całego eksperymentu, można rozważać hipotetyczne próby na jakie trzeba będzie zareagować.

Tymczasem niezależne badania zlecone przez Pentagon w styczniu 2020 r. wykazały, że w sezonie grypy przełomu lat 2017-2018 szczepionka przeciw grypie przyczyniła się do wzrostu liczby zachorowań na koronawirusa o 36%. Choć prezydent Donald Trump czyni kroki uniezależniające USA od WHO obcinając fundusze, to oligarcha, natychmiast ją finansowo wspiera. Staranie Prezydenta o demokratyzację internetu właśnie doczekały się spektakularnej niwelacji jego konta na „Twitterze”. Dziedzina IT miała być ludziom pomocna, ale wyraźnie zaczyna nimi rządzić.

Amerykanie już zastanawiają się jak zachować prawo wyboru i nietykalność w globalnym eksperymencie. Narzucenie zachowania dystansu blokuje życie towarzyskie, rodzinne, spontaniczną wymianę uwag. Zazwyczaj zwierzęta w zagrożeniu zwierają szyk stada, ludzie za sprawą kwarantanny są na etapie rozbicia. Dodatkowo, maski onieśmielają w podjęciu rozmowy, przekazaniu

informacji. Sama choćby chęć uniknięcia udziału w absurdzie skłania do izolacji, bądź protestu. Obserwując zakres posłuszeństwa wobec rządowych zaleceń wyobraźmy sobie, że pewnego poranka usłyszymy radosną rzekomo naukową nowinkę o groźnym wirusie unoszącym się na wysokości 90cm i wyżej. W związku z tym, osobom nie poddającym się szczepieniom, dla zwiększenia bezpieczeństwa ogółu zaleca się chodzenie na czworakach oraz założenie kombinezonów. To dopiero byłby wybór: szczepienie albo publiczne upokorzenie. Nadając powagi temu paradoksalnemu „rozwiązaniu” największe media najmują w celu propagandy zawsze gotowych zarobić aktorów, celebrytów, którzy z zatroskaniem na twarzach polecają nowy styl unikania choroby. Skoro eksperyment na grupie studentów potwierdził skuteczność wypracowania posłuszeństwa wobec absurdu, to jest on możliwy na szeroką skalę. Zobaczylibyśmy ilu poddanych naśladowałoby ten styl głupoty w trosce o zdrowie.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [Pubmed.ncbi.nlm.nih.gov](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov)

Źródło: WolneMedia.net